



Barokowa epistolografia. Listy Jana III Sobieskiego do żony

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film edukacyjny](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Tomasz Dziubecki, *Pałac w Wilanowie, 1681–1692*.
- Źródło: Teresa Lancholc, *Ars epistolandi*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, Wrocław 1990, s. 64.
- Źródło: Hanna Widacka, *Astrea i Celadon, czyli listy Jana Sobieskiego i Marysieńki*, dostępny w internecie: https://www.wilanow-palac.pl/astrea_i_celadon_czyli_listy_jana_sobieskiego_i_marysienki.html.
- Źródło: Jan III Sobieski, *Listy do Marysieńki*.



Barokowa epistolografia. Listy Jana III Sobieskiego do żony

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

W naszej epoce zanika zwyczaj pisania listów, a szlachetna, poczęta w starożytności **epistolografia** zamiera na naszych oczach. Listy króla Jana III Sobieskiego do Marysieńki to niezwykle przykłady korespondencji, która niesie ze sobą obraz epoki i zawiera wyrazisty autoportret polskiego szlachcica. Jej autor był nie tylko wybitnym politykiem, lecz także czułym mężem i ojcem. Pewnie nigdy nie poznalibyśmy prywatnego oblicza znakomitego polskiego władcy, gdyby nie obszerne **epistoły**, które słał do żony z pól bitewnych Europy.

Twoje cele

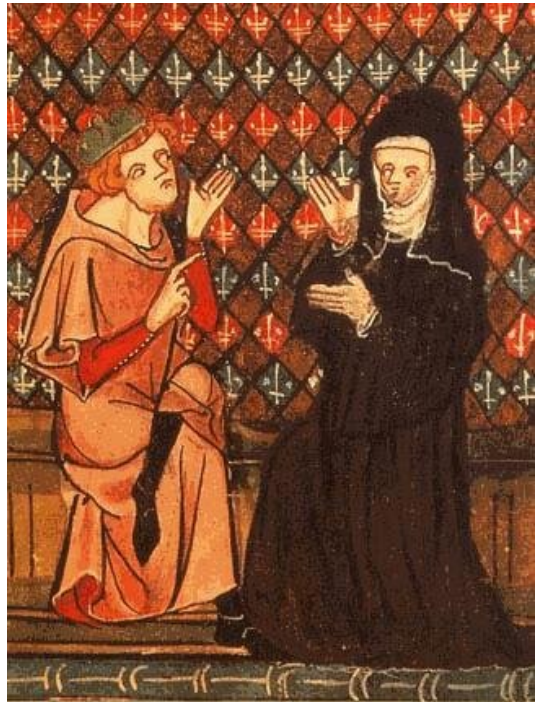
- Omówisz sztukę epistolografii na przykładzie listów Jana III Sobieskiego do żony.
- Scharakteryzujesz język listów Jana III Sobieskiego.
- Zredagujesz współczesną wersję listów króla Jana Sobieskiego do żony.

Przeczytaj

Epistolografia

List to bardzo pojemna forma piśmiennictwa, obejmująca prócz typowych wypowiedzi skierowanych do adresata także pisma przeznaczone dla szerszego grona odbiorców, np. listy otwarte, pasterskie czy gończe. To także jeden z gatunków biblijnych (listy apostołskie) i poetyckich (*List do Pizonów* Horacego). Zbiory listów pisanych przez znane osobistości (na przykład autorstwa średniowiecznego filozofa **Abélarda** i jego ukochanej Heloizy) krążyły w odpisach, szeroko czytane i komentowane, przyczyniając się potem do powstania popularnej w oświeceniu **powieści epistolarnej**.

List umożliwia zarówno wyrażanie najskrytszych wewnętrznych przeżyć jak i prezentację poglądów politycznych, filozoficznych lub opowiedzenie ciekawej historii – może mieć kształt lirycznego wyznania, naukowego traktatu czy też narracji. Z listów z podróży (np. *Listy z podróży do Ameryki* Henryka Sienkiewicza) wykształcił się z czasem **reportaż**. I to właśnie ta specyficzna giętkość i gatunkowa pojemność listu sprawiły, że w ubiegłych wiekach wśród ludzi wykształconych istniała swoista kultura epistolarna – pisywali do siebie ludzie wybitni, wielcy i ci całkiem zwyczajni, traktując list jako najporęczniejszy środek komunikacji, dzięki któremu mogli wymienić się zarówno praktycznymi informacjami jak i poglądami na istotę świata.



Źródło: Jean Vignaud, *Miłość Heloizy i Abeilarda*, Wikimedia Commons, domena publiczna.

Wizerunek nadawcy w listach

Jan Chryzostom Pasek jest najsłynniejszym polskim pamiętnikarzem, podobną sławą w dziedzinie epistolografii cieszy się jego król, Jan III Sobieski, a to za sprawą obfitej korespondencji z najpierw narzeczoną, a potem żoną, francuską damą **Marią Kazimierą d'Arquien**. Słynne *Listy do Marysieńki* były pisane w latach 1665–1683. Okres ten hetman i późniejszy – od 1674 r. – król spędził przeważnie na polu bitwy, prowadząc liczne kampanie przeciwko wrogom Rzeczypospolitej, uwieńczone zwycięstwem nad Turkami pod Wiedniem (1683).

Listy Sobieskiego do żony są bardzo urozmaicone – można się w nich natknąć zarówno na intymne miłosne wyznania jak i na opisy dyplomatycznych zmagania, relacje z pola bitwy, a także opisy życia towarzyskiego, ciekawych osób, anegdotycznych zdarzeń czy nawet żołądkowych dolegliwości monarchy. Przekazy te składają się na niezwykle interesujący obraz XVII-wiecznego świata widzianego oczyma jednej z głównych postaci epoki.



List skierowany do konkretnego adresata, a zwłaszcza do osoby ukochanej, to wyznanie z natury rzeczy bardzo osobiste, intymne – osoba pisząca jest wobec adresata-czytelnika szczera, nie tai swych uczuć, emocji, postaw i poglądów. Z listów do Marysieńki wyłania się zatem autoportret polskiego szlachcica (bo szlachcicem, mimo królewskiej korony, Sobieski być nie przestał), wielkiego wodza, wybitnego władcy, czułego kochanka, a także wrażliwego, inteligentnego człowieka o szerokich zainteresowaniach.

Źródło: Daniel Schultz, *Portret Jana III Sobieskiego*, Wikimedia Commons, domena publiczna.

imiona: Fanfanik, Murmurek, Minionek czy Papusieńka.

Miłosne wyznania Sobieskiego należą do najpiękniejszych w literaturze polskiej, autor stylizuje je zresztą na podobieństwo prozy romansowej: „*To jest pewna, że już od dawnego czasu zdało mi się, że bardziej i więcej kochać nie mógł; ale teraz przyznawam, że lubo nie bardziej, bo niepodobna kochać bardziej*”. Po blisko dwudziestu latach związku z Marysieńką wciąż jest tej miłości głodny i zarzuca małżonce oziębłość, skoro pisze: „*Co do miłości, osądźmy się, moja duszo, kto w niej bardziej ziębnieje; we mnie jeśli ją lata już nie grzeją, serce jednak i umysł zawsze ciepły, zawsze gorący i jednostajnie kochający*”. Trapią go zresztą nie tylko dolegliwości sercowe, zwierza się małżonce ze swego stanu zdrowia,

Niewątpliwie ciekawe są fragmenty mające charakter wyznań miłosnych. W liście z początkowego okresu swego związku z Marysieńką pisał autor w nagłówku: „*Żoneczko moja najśliczniejsza, największa duszy i serca mego pociecho!*”, a po prawie dwudziestu latach zwracał się do królowej: „*Jedyna duszy i serca pociecho, najśliczniejsza, najwdzięczniejsza i najukochańsza Marysieńku!*”, podkreślając moc swego uczucia sporą liczbą przymiotników w stopniu najwyższym. Tę typowo barokową skłonność do przesady widać też w innych frazach, np. gdy król, kończąc list, pisze: „*nie mając czasu, kończę tym, co zawsze, tj. całując i ściskając milion razy wszystkie śliczności Wci serca mego jedyne*” – nic to innego jak znana z poezji tego okresu **hiperbola** (przesadnia). Królewski małżonek lubuje się też w zdrobnieniach – pisze do ukochanej: „*Całuję zatem i ściskam ze wszystkiej duszy i serca wszystkie śliczności najulubieńskiego mego ciałeczka*”. Podobny ton czułości pojawia się, gdy wspomina o dzieciach, noszących w korespondencji zdrobniałe

mocno nadszarpniętego obozowym trybem życia: „*Jam brał przed czterema dniami lekarstwo i niedobrzem się miał po nim na żywot i żołądek; ale to już z łaski bożej minęło. Lekarstwo brałem zwyczajne, a przecię już to drugi raz żołądek mnie po nim boli; trudno zgadnąć, co to takiego.*”

Rozwodząc się nad swymi uczuciami do Marysienki, daje autor dowód odczytania w ówczesnej romansowej literaturze francuskiej, zwąc swą bogdaną Astrea, a siebie Celadonem, czyli imionami bohaterów romansu Honoriusza d'Urfé *Astrea*.

Czytać Sobieski lubił – w jednym z listów z okresu odsieczy wiedeńskiej przebywający nad Dunajem król skarży się, że od czasu opuszczenia Śląska książki w rękę nie miał. Ale nie był tylko biernym miłośnikiem literatury – jego słynna relacja z bitwy wiedeńskiej dowodzi, że miał zacięcie godne korespondenta wojennego: „*Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały. Działa wszystkie, obóz wszystkich, dostatki nieoszacowane dostały się w ręce nasze. Nieprzyjaciel, zasławszy trupem aprosze, pola i obóz, ucieka w konfuzji*”. Po czym następuje barwny opis tureckiej klęski („*Wezyr tak uciekł od wszystkiego, że ledwo na jednym koniu i w jednej sukni*”), zdobytych łupów, pola bitwy, triumfu zwycięskich wojsk, wreszcie – radujących się mieszkańców uwolnionego od oblężenia Wiednia. To listowne sprawozdanie z wygranej bitwy przetłumaczono na kilka języków i obiegało ono drukiem większość krajów europejskich, pełniąc funkcję prasowego artykułu propagującego znakomite dokonanie polskiego króla.

Sobieski, jakiego poznajemy z listów, to przede wszystkim **wódz armii**, dlatego dzieli się ze swą małżonką troskami i kłopotami dnia codziennego obozu wojskowego, z którymi musi się zmagać: brakami w zaopatrzeniu, chorobami trapiącymi żołnierzy, niekarnością i prywatą. Nie jest przy tym niewzruszonym, pomnikowym bogiem wojny, szczerze boleje nad każdym zabitym żołnierzem, wielu poległych i rannych szlachciców wymienia z nazwiska. Tę ludzką twarz, prawdziwy humanitaryzm polskiego króla widać choćby we fragmentach listów z okresu odsieczy wiedeńskiej, gdy potępia wojska litewskie (które pod Wiedeń nie zdążyły) napadające i grabiące węgierskich wieśniaków: „*Ten naród ustawicznie ręce wznosi do P. Boga za nami, nam się w protekcję oddaje, w nas wszystką pokłada nadzieję – a ich za to ścinać? A jeszcze tych, którzy nas tu żywią i żywić będą! Nie ta, zaprawdę, miała być tego wojska droga.*”

Król ukazuje siebie także jako **zwyczajnego człowieka**, bliskiego sprawom dnia codziennego, bardzo niekiedy prozaicznym. Przejawiało się to czasami w sposób nieco humorystyczny, na przykład gdy Sobieski dokładnie, niczym buchalter, wylicza, co komu ofiarował z łupów zdobytych na tureckim wezyrze: [księciu saskiemu] „*wczora na pożegnanie posłałem dwóch koni bogato ubranych, dwie chorągwie tureckie, czterech więźniów, dwie śliczne *farfurze* i bogatą zasłonę dla żony*”. Sporo takich wyliczeń w korespondencji powiedeńskiej, gdyż i było czym obdarowywać, bo tak wielkie na Turkach zdobyto łupy. Sobieski wręcz lubuje się w takich opisach, relacjonuje między innymi, że nawet zwykli żołnierze byli poobwieszani pasami zdobionymi diamentami.

Autor listów to **znakomity obserwator** potrafiący świetnie odmalować ziemię i miasta znajdujące się na trasie pochodu jego wojsk. Tak postrzega morawskie miasto Brno, zwane przezeń Bruną: „*Miasto piękne i obronne, osobliwie zamek na wysokiej górze, forteca wielka. Co do kraju, nie masz w świecie nic równego: ziemia lepsza niżeli w Ukrainie. Góry wszystkie pełne winogradów, którymi [...] domy swe okrywają. Gęstość taka kóp w polu, że temu nikt nic nigdy podobnego nie widział*”. Znakomicie i z dużym poczuciem humoru opisuje scenki rodzajowe, jak pobyt w Raciborzu u hrabiego Obersdorfa i grę w karty z damami. Arcyzabawny jest opis wodza Austriaków, księcia lotaryńskiego, odmalowanego jako kompletnego **abnegata** niedbającego o odzienie.

Lektura listów do Marysieńki może sprawiać sporo trudności czytelnikom niewtajemniczonym w gry polityczne tamtych czasów. Wiele fragmentów jest niejasnych, gdyż traktują one o sekretnych działaniach przedsięwziętych przez królewską parę (dotyczą zapewnienia synowi Jakubowi tronu węgierskiego lub mołdawskiego), niektóre to zaszyfrowane wiadomości – Sobieski liczył się z tym, że korespondencja może być przejmowana przez jego wrogów. W czasie walk na Węgrzech w ręce Turków wpadł polski poczmistrz wraz z wiezionymi przesyłkami. Król jednak listy odzyskał, gdyż sam z kolei przejął listy do wezyna – obie strony pisma przeczytały, po czym je sobie zwróciły.

Specyfika języka

Sobieski posługuje się w swych listach potoczną, żywą polszczyzną. Zwraca uwagę duża liczba **wtrętów francuskich** – zdarzają się całe zdania i fragmenty pisane po francusku. Ten **makaroniczny** styl nie wydaje się jednak wyrazem ówczesnej barokowej mody (dominowało zresztą przeplatanie polszczyzny łaciną, jak w *Pamiętnikach* Paska). Chodziło o adresatkę, o ułatwienie jej lektury – wszak królowa była z pochodzenia Francuzką. Sama Marysieńka pisała do męża po francusku, z nielicznymi wtrętami w mało ortograficznej polszczyźnie. W języku Sobieskiego znać wyraźnie **wpływ łaciny**, pojawia się sporo latynizmów w postaci form spolszczonych, np. nazw miesięcy: „*jaka była w juliuszu i auguście cesarska fortuna, a jaka w septembrze i oktobrze*”, pisze też o **rekuperancji** jednej fortecy czy o **eliberowaniu** ziem węgierskich. Podobnie zdarza mu się traktować wyrazy francuskie, wspomina raz o ludziach wygodnych, którzy „*ni o czym nie myślą, jeno o swych **plezyrach** albo interesach.*”

Mimo tych naleciałości język listów jest dostępny współczesnemu czytelnikowi, tu i ówdzie wymaga jedynie objaśnień i odsyłaczy.

Schyłek wieku XVII to w powszechnej opinii początek wielkiego upadku literatury polskiej. Przymusowy wyjazd do Francji najwybitniejszego poety epoki, Jana Andrzeja Morsztyna (do czego Sobieski walenie się przyczynił, gdyż Morsztyn intrygował przeciwko niemu), nabiera tu wymiaru symbolicznego – zaczynał się barok schyłkowy zakończony zapaścią czasów saskich. Ciągłe jednak w Polsce byli ludzie o wysokiej kulturze literackiej, zdolni pozostawić świadectwo swych czasów jeśli nie we wzniosłych eposach czy pieśniach, to

w piśmiennictwie bardziej może użytkowym (jak list właśnie), ale mimo to artystycznie wartościowym – gdyż napisanie ciekawego listu jest naprawdę sztuką.

((Hanna Widacka

Astrea i Celadon, czyli listy Jana Sobieskiego i Marysieńki

W sierpniu i wrześniu 1661 r. chorąży wielki koronny Jan Sobieski namiętnie pożerał francuskie romanse. Z największym przejęciem zaczytywał się w *Astrei*, cieszącym się wielkim wzięciem romansie pasterskim Honoriusza d'Urfé (Paris 1632), wypożyczonym mu przez panią Marię Kazimierę Zamoyską z biblioteki męża – ordynata. Sobieskiego bez reszty pochłonęły losy nieprzystępnej pasterki *Astrei* i jej sentymentalnego kochanka *Celadona* oraz dzieje tuzina innych par, zaludniających Forez – krainę południowej Francji, w której rozgrywa się akcja powieści, długiej – bo zapełniającej setki stron w pięciu grubych woluminach.

Wpływ *Astrei* – tego brewiarza dworzanina doskonałego, wpajającego weń grzeczność i dyskrecję, ceniącego elegancję i konwenans w słowach i postępowaniu, uczącego sztuki pisanie listów etc. – na życie przyjaciela pani Zamoyskiej okazał się wcale poważny. To właśnie pod urokiem romansu d'Urfégo chorąży, zamierzający nabyć we Francji jakąś ziemską posiadłość, upierał się zwłaszcza przy Prowansji, gdyż znajdowała się ona niedaleko... krainy Forez. Z planów tych, jak wiadomo, nic nie wyszło, lecz lektura *Astrei* zaowocowała w jeszcze inny sposób: według powieściowego kodeksu forezjańskich pasterzy miłość doskonała, oparta na wzajemnym poznaniu, zalecała kochankom szczegółowo rozważać stan swoich uczuć w rozmowie, a jeszcze lepiej w korespondencji.

Tak więc dotychczasowe listy Sobieskiego do młodej pani Zamoyskiej zaczęły przybierać inny kształt. Stając się z wolna swoistym rytuałem kultu ukochanej i jedynej kobiety (zwłaszcza po ślubach karmelitańskich jesienią 1661 r.), zawierały one drobiazgową analizę namiętności własnych i adresatki. Zakochani, w obawie przed

dekonspiracją, przyjęli w korespondencji – na szerszą niż dotąd skalę – specjalny szyfr, utrudniający niepowołanej osobie poznanie treści. Szyfr ów polegał na obfitym używaniu pseudonimów (niektórych zaczerpniętych właśnie z *Astrei*), odnoszących się tak do osób, jak i pojęć. Główni bohaterowie korespondencji – Jan Sobieski i Maria Kazimiera – określają siebie odpowiednio jako: Beaulieu, Celadon, Jesień, Proch, Orondat i Sylwander oraz Astrea, Esencje, Jutrzenka, Kleopatra, Róża i hrabina Soissons. Listy nazwane zostały konfiturami lub owocami, miłość – pomarańczami, zdrowie – odorem. Otoczenie obojga (dwór i rodzina) nosi pseudonimy zabawne, nieraz złośliwe. Oberwało się zwłaszcza ordynatowi Janowi Zamoyskiemu (Dosia, Fontanna, Fujara, Koń, Makrela) i jego wyniosłej siostrze, Gryzeldzie Wiśniowieckiej (Basetla, Brytfanna), a nawet ich służącym (Kolce, Powrozy). Ptaki Morskie oznaczają rodziców Marii Kazimiery, Boisko to dwór warszawski, a Zaczarowany Pałac to Wersal i Paryż. Niestety, wielu pseudonimów nie udało się odgadnąć, zatem chyba nigdy się nie dowiemy, kogo oznaczają: Gąbka, Jabłko, Kolano, Krokodyl, Nocnik, Pantofel czy Psy gończe. Lecz nie ulega wątpliwości, że korespondująca para miała poczucie humoru.

Źródło: Hanna Widacka, *Astrea i Celadon, czyli listy Jana Sobieskiego i Marysieńki*, dostępny w internecie: https://www.wilanow-palac.pl/astrea_i_celadon_czyli_listy_jana_sobieskiego_i_marysienki.html.

Słownik

epistolografia

(łac. *epistola* – list; gr. *gráphō* – pisać) – sztuka pisania listów, a także dział literatury obejmujący utwory napisane w formie listów

makaronizm

(wł. *macarone*, obecnie: *maccherone* – makaron, głuptas) wyraz, zwrot lub forma gramatyczna (końcówki fleksyjne, afiksy itp.) pochodzące z obcego języka (zwłaszcza łacińskiego), włączone do wypowiedzi formułowanej w języku rodzimym

powieść epistolarna

zwana także powieścią w listach, to powieść, w której listy bohaterów pełnią funkcje narracyjne: służą przekazaniu określonego zespołu wydarzeń; była szczególnie popularna w XVIII i na początku XIX w.

Wystąpił błąd

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Film opowiada o listach Jana III Sobieskiego do Marysieńki.

Polecenie 1

Na podstawie filmu wynotuj funkcje, jakie pełniły listy króla Jana Sobieskiego do żony.

Polecenie 2

Podaj środki językowe używane przez Jana III Sobieskiego w listach do Marysieńki.

Określ, jaką funkcję te chwytły pełniły.

Sprawdź się

” Jan III Sobieski

Listy do Marysienki

W Pielaskowicach, we wtorek [9 VI 1665]

Żoneczko moja najśliczniejsza, największa duszy i serca mego pociecho!

Tak mi się twoja śliczność, moja złota panno, wbiła w głowę, że zawrzeć oczu całej nie mogłem nocy. P. Bóg widzi, że sam nie wiem, jeśli tę absence znieść będzie można; bo ażem sobie uprosił M. Konięcpolski, że ze mną całą przegadał noc tę przeszłą. Dziś ani o jedzeniu, ani o spaniu i pomyśleć niepodobna. Owo widzę, że mię twoje wdzięczne tak oczarowały oczy, że bez nich i momentu wytrwać będzie niepodobna, i tak tuszę, że notre amour ne changera jamais en amitie, ni en la plus tendre qui fut jamais. To jest pewna, że już od dawnego czasu zdało mi się, że bardziej i więcej kochać nie mógł; ale teraz przyznawana, że lubo nie bardziej, bo niepodobna kochać bardziej, ale je vous admire coraz więcej, widząc perfekcję a tak dobrą i w tak pięknym ciele duszę. Owo zgoła, serca mego królewno, chciej tego być pewna, że wprzód wszystko wspak się odmieni przyrodzenie, niżeli najmniejszą odmianę śliczna *Astree* w swym uzna Celadonie.

Z Warszawy żaden mój dotąd nie powrócił posłaniec. Ja jutro stąd, da P. Bóg, przede dniem w swoją wybiorę się drogę. – Z naszych piszą mi krajów, że orda przyszła już pewnie do p. wojewody ruskiego; p. wojewoda też krakowski już się pewnie ruszył od Tarnopola

w Ukrainę, poszedł za nim i p. Sieniawski. Nie wiem tedy, kto pójdzie teraz do boku Króla [JMci](#), ponieważ co życzliwsi wszyscy w Ukrainie, a drudzy albo przy tamtej stronie, albo w domu, na rzeczy patrząc, siedzieć będą.

Konserwację [odoru](#) zalecam i przypominam, na którym wszystka Sylwandrowa zawisła szczęśliwość. Dla Boga, nie proszę, ale uniżenie [suplikuję](#), aby tym odorem tak nie [szafować](#), jako swoim! Orondate według danego [parolu](#) do swojej pospieszy [Kasandry](#), bo pewnie [le dieu meme qui fait qu'on aime](#) swoich mu w tę drogę doda skrzydeł. Czekać go tedy z ochotą [et sans aucune melancolie](#), tylko z tą [impacjencją](#), z której on pojedzie i w której będzie, póko nie ogląda to, co jest najpiękniejszego i najdoskonalszego nie tylko na ziemi, ale i [parmi tous les astres](#). Proszę nie wątpić w tym i wierzyć jako najżyczliwшему swemu.

[Kompanii](#) wszystkim kłaniam. Dziś [ekspediować](#), żeby tu przede dniem stanął posłaniec. Sprawy jako tam idą, oznajmić.

Źródło: Jan III Sobieski, *Listy do Marysieńki*.

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Z przytoczonego listu Jana Sobieskiego do Marysieńki wypisz elementy charakterystyczne dla tej formy wypowiedzi.

Ćwiczenie 2



Określ tematykę przytoczonego listu. Wypisz w punktach, o czym jest każdy akapit.

Ćwiczenie 3



Na podstawie akapitu pierwszego napisz, w jaki sposób Jan Sobieski przedstawił swoją ukochaną. Jaki zabieg stylistyczny zastosował w opisie?

Ćwiczenie 4



Ćwiczenie 5



Na podstawie filmu *Wyjątkowość listów Jana III Sobieskiego do Marysieńki*, dołączonego listu z 9 czerwca 1665 roku oraz artykułu *Astrea i Celadon, czyli listy Jana Sobieskiego i Marysieńki* scharakteryzuj bohaterów i czasy, w których żyli. W celu uporządkowania swojej pracy z tekstami możesz wykorzystać tabelę.

Ćwiczenie 6



Przeredaguj pierwszy akapit listu Jana III Sobieskiego z 9 czerwca 1665 roku; zachowaj jego temat, ale wypowiedzi nadaj cechy współczesnego listu, SMS-a lub e-maila.

Ćwiczenie 7



Zredaguj pisemny wniosek na temat różnic między pierwszym akapitem listu Jana Sobieskiego a tekstem zredagowanym przez ciebie. Uwzględnij:

- składnię,
- fleksję,
- leksykę,
- zwroty grzecznościowe.

Ćwiczenie 8



Czy listy Jana Sobieskiego są wierną ilustracją definicji słownikowej? Zajmij stanowisko i uzasadnij je, odwołując się do listu i definicji.

” Teresa Lancholc

Ars epistolandi

Zgodnie z zaleceniami XVII i XVIII-wiecznych teoretyków styl listów winien realizować ogólny ideał stylistyczny epoki baroku, prezentowany i popularyzowany szczegółowo w teorii [*elocutio*](#) ówczesnych retoryk. Zaleca się zwłaszcza erudycyjność wypowiedzi, korzystanie z cytatów, szczególnie łacińskich autorów, i przeplatanie wypowiedzi polskiej wtrętami łacińskimi. Pożądane jest operowanie conceptami, zaskakującymi pomysłami; styl winien obfitować w ozdobne figury i tropy.

Źródło: Teresa Lancholc, *Ars epistolandi*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, Wrocław 1990, s. 64.

Dla nauczyciela

Autor: Bożena Święch

Przedmiot: Język polski

Temat: Barokowa epistolografia. Listy Jana III Sobieskiego do żony

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

II. Kształcenie językowe.

2. Zróżnicowanie języka. Uczeń:

2) rozróżnia style funkcjonalne polszczyzny oraz rozumie zasady ich stosowania;

4) określa rodzaje zapożyczeń i sposób ich funkcjonowania w polszczyźnie różnych epok; odnosi wskazane zjawiska do współczesnej polszczyzny;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

7. wzbogaca swoją wypowiedź pozajęzykowymi środkami komunikacji;

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- rozpozna środki językowe zastosowane przez Jana III Sobieskiego w liście do żony;
- uporządkuje swoją wiedzę na temat związku stylu listów z zasadami retoryki;
- porówna cechy stylu listu barokowego ze współczesnym SMS-em, mailem, listem;
- zredaguje list, naśladując cechy listu Jana III Sobieskiego do żony.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- drama;
- burza mózgów.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- materiały, pomoce, rekwizyty przygotowane przez uczniów przed lekcją.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia e-materiał: *Barokowa epistolografia. Listy Jana III Sobieskiego do żony*. Na podstawie sekcji „Przeczytaj”, filmu edukacyjnego oraz materiałów zaproponowanych przez nauczyciela, np. audycji Polskiego Radia <https://www.polskieradio.pl/7/5102/Artykul/2711646,Jan-III-Sobieski-i-Maria-Kazimiera-Marysienka> przygotowują: uczennice informacje na temat Jana III Sobieskiego, uczniowie informacje na temat Marii Kazimiery.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel rozpoczyna rozmowę z uczniami na temat tego, jaką rolę pełnią listy w relacjach z bliskimi im osobami.
2. Nauczyciel proponuje burzę mózgów na temat listu w znanych tekstach kultury. Uczniowie wymieniają tytuły dzieł literackich, malarskich, muzycznych, filmowych. Następnie nauczyciel podaje temat i cele lekcji.

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel proponuje uczniom pracę w 2 zespołach i ogłasza konkurs na:
 - najciekawszą ustną, sceniczną prezentację listu Jana III Sobieskiego z 9 czerwca 1665 roku (uczniowie wykorzystują wybrane przez siebie formy i metody pracy, np. drama, monodram, nagranie wideo, teledysk, piosenka),
 - konkurs na najciekawszą odpowiedź Marysienki na list od króla (uczennice same wybierają formę, np. piosenka, SMS, scenka dramatowa).
2. Uczniowie i uczennice prezentują efekty swojej pracy, klasa ocenia i wybiera najciekawszą scenkę w wykonaniu ucznia i najlepszą zdaniem klasy odpowiedź Marii Kazimiery.

Faza podsumowująca:

1. Wybrani w części konkursowej uczeń i uczennica wspólnie prezentują scenkę dramatową, w której on przedstawia barokowy list króla, a ona opracowaną przez siebie odpowiedź Marysienki.
2. Nauczyciel ocenia kreatywność uczniowskich występów.

Praca domowa:

1. Napisz list miłosny, w którym zastosujesz barokową stylizację.

Materiały pomocnicze:

- https://www.wilanow-palac.pl/astrea_i_celadon_czyli_listy_jana_sobieskiego_i_marysienki.html
- Audycja z cyklu *Sławne romanse poświęcona miłości Jana Sobieskiego i Marii Kazimiery*, dostęp: <https://www.polskieradio.pl/7/5102/Artykul/2711646,Jan-III-Sobieski-i-Maria-Kazimiera-Marysienka>

Wskazówki metodyczne

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Film edukacyjny” do podsumowania lekcji.